

# Sesja 10- Opieka psychiatryczna dla dzieci w Polsce (w tym ośrodkach dla nieletnich)

Stenogram przygotowała: Julia Antosiewicz

## Paneliści:

- Tomasz Rowiński - Instytut Psychologii UKSW
- Jolanta Paruszkiewicz
- Agnieszka Sikora - Fundacja po drugie
- Barbara Remberk - Instytut Psychiatrii i Neurologii w Warszawie
- Pani, która rysowała: Dorota Kostowska

**Krzysztof Olkowicz (KO):** moderator: będziemy rozmawiali o reformie zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży

**Dorota Kostowska:** ja jestem takim dodatkiem, będę stała tyłem i tworzyła mapę myśli tego co tu się dzieje

**KO:** tam gdzie się mówi o prawach człowieka nie można nie mówić o prawach pacjenta a w tym pacjentów psychiatrycznych dzieci i młodzieży. jest to szczególny problem. Wg Konstytucji władza publiczna jest zobowiązana do podkreśle szczególnej ochrony dzieci i młodzieży. Pierwszą prezentację będzie miała pani Barbara Remberk. Pani profesor, zacznijmy wołać o pomoc dla dzieci i młodzieży

**BR:** szereg wzniosłych aktów zapewnia prawo do opieki zdrowotnej, szczególnie chronimy dzieci z uwagi na fakt, że jest osobą bezbronną. dziecko ma prawo do rozwoju i opieki zdrowotnej, żeby było zdrowym i szczęśliwym człowiekiem, a przynajmniej leczonym szczęśliwym człowiekiem. Jak państwo wiedzą, problemy psychiczne są niesamowicie rozpowszechnione, ale nie każde wymagają leczenia. w polce 11,3 % młodzieży ma myśli samobójcze. psychiatrów jest niewielu, ale jest też niewiele osób, które mogą takim dzieciom pomóc. Samobójstwa u młodzieży jest to problem epidemiologiczny, 2 przyczyna zgonów u młodzieży. Około 8% procent młodzieży się okalecza, nie zawsze skutki braku leczenia są aż tak widoczne. Brak leczenia przekłada się na brak osiągnięć szkolnych, nieprawidłowe relacje z rówieśnikami, działanie poniżej swoich możliwości. Skutki braku leczenia zostają na całe życie dla tego człowieka ale też dla społeczeństwa. W społeczeństwie jest dużo głosów, które wskazują na brak zrozumienia dlaczego leczenie psychiatryczne jest potrzebne. Wyrażana była wątpliwość czy leczenie psychiatryczne w ogóle jest skuteczne. Skuteczność poszczególnych interwencji nie jest może oszałamiająca, ale wsparcie i całość leczenia, która jest złożona i skomplikowana i może przyjmować różne formy, całość leczenia jest bardzo skuteczna. Ale ponieważ tych świadczeń nie ma, dostanie się do psychiatrii, szpitala psychiatrycznego staje się marzeniem. Dlaczego szpital psychiatryczny jest marzeniem? Działa 24/7, ale są to zamknięte, zatłoczone miejsca, w którym człowiek może znaleźć się bez swojej zgody, czy wbrew swojej woli. Mamy specjalną ustawę, które regulują. Jeśli pacjent trafia bez zgody, ma prawo do procesu sądowego, ale jest tak niewielu biegłych w tym obszarze, że sprawy są odraczane, wszyscy idą

do domu a pacjent wraca do szpitala. Ustawa nakłada obowiązek leczenia w sposób najmniej uciążliwy, ale w naszym systemie jest to praktycznie niewykonalne. Mimo tego, szpitale to takie dobro, do którego wszyscy dążą. Prace trwają, nad planem trójstopniowym opieki psychiatrycznej dla dzieci i młodzieży. Badania wskazują, że placówki są jednak niewypłacalne, dziecko z zaburzeniami psychicznymi jest najbardziej bezbronnym elementem społeczeństwa. Jeżeli dorosły rozwali drzwi to jedzie na izbę wytrzeźwień, jeżeli dziecko rozwali drzwi, idzie do szpitala psychiatrycznego, bo jest agresywne. Nie jestem pewna czy w naszym kraju prawo do uzyskania opieki medycznej jest respektowane.

**Agnieszka Sikora:** dziękuję bardzo za zaproszenie, nie jestem specjalistką od psychiatrii ale ostatnio okazuje się że bardzo taka wiedza by się przydała. Zakładając fundację mieliśmy zajmować się resocjalizacją młodych ludzi, a coraz częściej zajmujemy się terapią ludzi młodych czy problemem bezdomności. Wszyscy nasi podopieczni mają stwierdzone zaburzenia zachowania. Dodatkowo występuje depresja, schizofrenia. To są ludzie, którzy wyszli z ośrodków nieprzygotowani do życia (pan podniósł rękę i powiedział: podniosłem rękę bo to wszystko prawda) to są ludzie, którzy podejmują decyzje których nie jesteśmy w stanie zrozumieć. Jest chłopak, który kolekcjonuje butelki z moczem, chowa je pod łóżkiem. Nieprzyjęty do szpitala psychiatrycznego, co ja mam z nim zrobić? Kiedyś pracowaliśmy ze złodziejami, narkomanami, to było proste, bajka. Wiadomo było co robić. Jesteś ćpun? idziesz na odwyk. Jak przychodzą do nas ludzie z problemami psychicznymi, to naprawdę nie wiadomo. Przyszedł do mnie zapłakany chłopak, powiedział, że chce się zabić. Zadzwoniliśmy po karetkę. Usłyszałam nonszalanckie pytanie: to ty chcesz się zabić? Interwencje są trudne, lekarze nie są przygotowani na takie sytuacje, potrzebne są kontakty indywidualne z lekarzami. Ja w mojej pracy w fundacji po drugie czuję się po prostu bezradna. I na koniec, to jest ważne: robiliśmy taką akcję, szukaliśmy młodych bezdomnych w warszawie i trafiliśmy do ogrzewalni i tam mieszkają ludzie, ja myślałam, że spotkam tam alkoholików, a spotkałam osoby chore psychicznie, człowiek, który prowadzi ogrzewalnię powiedział, że po prostu nie potrafi się z nimi dogadać, bo potrzebna jest profesjonalna pomoc lekarza. Tych ludzi trzeba ratować.

**moderator:** to rzeczywiście było wołanie o pomoc, pobyt w szpitalu to epizod, trzeba zreformować cały system.

**kolejna osoba:** dalej wołamy o pomoc, dalej pomoc jest nienajlepsza. Zdrowie psychiczne to nie tylko brak choroby ale umiejętność radzenia sobie w życiu, odczuwania przyjaźni, miłości. To zdrowie społeczne/społeczeństwa. Zapobieganie chorobom to jedynie część zadań w tym obszarze. To obywatelom powinno zależeć na kształtowaniu zdrowia psychicznego, wzrasta liczba samobójstw u dzieci i młodzieży i czynów karalnych. W Polsce mamy kryzys opieki psychiatrycznej od kilku lat. Wydawało nam się kiedyś, że wystarczy zdefiniować potrzeby w poszczególnych obszarach i je naprawiać. Kiedyś wizytowałam oddział psychiatryczny, pacjenci byli pasowani w piątek aż do poniedziałku, bo nie było kadry, a nie wiadomo do czego pacjenci byliby zdolni. Nieliśmy wyjazd do krajów skandynawskich, żebyśmy pojechali i zobaczyli jak wygląda opieka psychiatryczna tam. W Polsce w tym czasie była redukcja etatów, usunięto specjalizację psychiatrii dzieci i młodzieży. Przez 5 lat nie szkolono z takich pacjentów. Psychiatrizy nie byli w stanie wszystkim pomagać. Przez niedługi okres było czuć współpracę między szpitalami a opieką społeczną. chciałabym jeszcze powiedzieć, że z powodu niskich płac

kadr, kadry będą odpływać. kompetencje będą maleć a odpowiedzialność rosnać. musimy zwiększyć wynagrodzenia wśród osób zajmujących się opieką i kształtowaniem młodych osób. To na co chciałabym jeszcze zwrócić uwagę, to to że dyskurs nie może być zamknięty wśród specjalistów, zdrowie psychiczne to dobro społeczne, które stoi w kryzysie.

System w szkołach działa tak, że jeżeli dziecko sprawia problemy to jest kierowane do psychiatry, a psycholog wskazuje co ma być dziecku stwierdzone (najczęściej zespół Aspergera, bo na to są pieniądze). Oglądaliście państwo podróz za jeden uśmiech? tam był chłopiec Duduś i drugi chłopiec, którego imienia nie pamiętam. Teraz Duduś miałby zespół Aspergera, a ten drugi chłopiec ADHD.

**moderator:** stoimy w głębokim kryzysie, ale pan doktor wygłosi głos nadziei, na posiedzeniu przy ministrze zdrowia był podany przykład, że na pasie startowym stoi samolot z napisem: reforma psychiatrii dzieci i młodzieży, rozpędza się ale nie ma siły się wzbić. Na końcu pasa jest betonowa ściana. Ten samolot na pewno się o nią rozbije.

**Doktor z UKSW:** szpital powinien być ostatecznością. Potencjał i zasoby, które mamy trzeba maksymalnie wykorzystać. Są takie obszary w Polsce, w których Konstytucja w tym aspekcie po prostu nie działa, te normy nie mają racji bytu w praktyce. Nasza obawa przy nowym programie jest taka, że nie poradzimy sobie z finansowaniem. Nie z pieniędzmi, ilością, a z rozliczaniem. Chcielibyśmy, żeby to wszystko było spójne, walka trwa.

Zaprosiliśmy agencję, pokazaliśmy standard pracy, przygotowaliśmy wyliczenia. Zależy mi na tym, żeby jasno postawić wskaźniki, które będą monitorowane. Wymyśliliśmy 5 wskaźników, które by pokazywały, czy ta reforma idzie w dobrym kierunku. Musimy pamiętać o tym, że szkoła jest bardzo ważnym aspektem. Szkoła albo może pomóc dziecku, albo generować kolejne problemy. Nauczyciele mają swoje problemy, ja ich rozumiem. Szkoły powinny być zapraszane do współpracy. Specjaliści. Potrzebujemy specjalistów, żeby system zadziałał. Mamy teraz konkurencję sektora publicznego z prywatnym. Postawiliśmy na rozwój kadry, jeszcze trwa nabór. Pierwszy raz w Polsce udało się zdobyć środki na szkolenia dla kadry. Od finansów nie uciekniemy, ale to nie są ogromne pieniądze dla Narodowego Funduszu Zdrowia. Ogromnie dużo problemów sprawiają lokale, dużo wymogów trzeba spełnić, a przecież w psychiatrii czasem wystarczy tylko pokój. To wszystko jest dobrze zaplanowane, ale rozliczenia są problemem. Staramy się przekonać płatnika do ryczału. Nasz system jest w zapaści. NFZ chce przełożyć to co wyszło z analiz w zapaści na przyszłe rozwiązania. Pacjent, który przychodzi na 1 poziom, to nie jest pacjent gabinetowy, tylko rzecz międzyobszarowa, pójdzie do domu, do szkoły, to jest ważne, problem jest też po stronie specjalistów.

### **Pytania z sali:**

1. Michał (..) mechanizm prewencji tortur, pojawiło się stwierdzenie, że część dzieci nie powinno być w szpitalach psychiatrycznych, powinny być w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych, ale ten problem też działa w drugą stronę. Co można zrobić w sytuacji, kiedy dziecko nie ma znikąd pomocy, trafiają do MOW-ów, czy jedynym rozwiązaniem jest oczekiwanie do 18? Ja się jedynie mogę zgodzić, że jest taka grupa, która się nie nadaje do szpitala psychiatrycznego, ani do MOW-u, stoimy.

2. dzień dobry, jestem licealistką z liceum bednarskiej, jestem byłą pacjentką szpitala

psychiatrycznego. Były osoby z agresją, często były wypisywane karnie, ja byłam po próbie samobójczej, musiałam długo czekać na przyjęcie do szpitala, nie rozumiem tego systemu.

3. usłyszałem tu to, czego doświadczyłem przez lata, a zostało to wyrażone w sposób najlepszy. Problemy psychiatryczne pojawiają się w szkołach ale też na uniwersytetach. W moim odczuciu system jest po prostu przeciwny. Jak osoba jest wypisana ze szpitala, społeczeństwo nie wie jak się zachować wobec niej. Takie osoby są stygmatyzowane, muszą ukrywać swoją przeszłość psychiatryczną.

4. pani doktor panelistka: to co mnie niepokoi, to to, że w projektach nie ma wskazania, co zrobić dalej, jak projekt dobrze działa, skąd wziąć pieniądze. Problem trzeba nagłośnić jak zmiany klimatyczne, tylko oddziaływania oddolne mogą zwiększyć finansowanie.

5. pan w brązowej marynarce: jesteśmy w jakimś regresie, instytucje są bo są, ale nie działają, obserwowałem ostatnio pracę na SORZE, była sytuacja, że przez całą noc pani krzyczała, że chce jej się pić, pielęgniarka ją tylko uciszała, krzyczała, że reszta śpi, ja ją napoiłem, zrobił się problem ze względu na moje działania, a nie pielęgniarki. Dla personelu szpitala to była normalna sytuacja. Ostatnio usłyszałem, że prawica ma w mózgu coś nie tak, z drugiej strony, że Tusk to psychopata (nie jestem pewna czy dobre słowo). Rozwija się takie coś jak psychiatria ludowa, ludzie diagnozują innych, nie mając wiedzy medycznej.

6. pani z terenowego biura rzecznika: czy my mamy badania na temat tego czy substancje psychoaktywne wywołują choroby psychiczne?

Badania na wywoływanie raczej nie, ale współistnienie, najtwardsze dowody są na marihuanę, zwiększa potencjalną psychozę, ale twarde dowody, że substancje psychoaktywne bezpośrednio wywołują choroby psychiczne, ale zwiększają ryzyko.

7. pan z fundacji: myślę, że młodych ludzi, trzeba konfrontować z osobami, które zaczynały od alkoholu, trzeba żeby poznały takie osoby.

Pani z fundacji: nie straszmy, zachęcajmy, twórzmy grupy rówieśnicze.

8. wypowiem się jako matka i osoba, która obserwuje szkołę: dopóki nie zreformujemy szkoły, możemy mieć najlepsze programy, nic się nie zmieni. Większość osób, nawet bez zaburzeń, cierpi w szkole.

**moderator:** zaburzenia są zjawiskiem narastającym, ośrodków nie przybywa, system jest źle zorganizowany, nie ma przepływu kompleksowej informacji o pacjencie. Potrzebujemy koordynacji. Podsumowując: wołamy o pomoc.